Nr. 93 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 24 kwietnia 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6.250.000 Mk., na prowincji 6.250.000 Mk., za granicą 10.000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Robotnicy, pamiętajcie o 1. maja!

Angielski rząd robotniczy zrealizuje swój program.

LONDYN, 22. 4. (AW) Kongres partji robotniczej przyjął 186 głosami przeciw 2 rezolucję, wyrażającą rządowi Mac Donalda zaufanie. W związku z tem premier angielski wygłosił dłuższą mowę, podnosząc działalność swego rządu, który zdaniem jego zdobył sobie opinję całej, przeciwnej mu dotąd przeważnie opinji Europy. Partja robotnicza przy dobrej woli rządu zdoła przeprowadzić swój program, wobec tego nowe wybory mogłyby jedynie utrudnić wewnętrzną sytuację. Rządowi obecnemu zdaniem Mac Donalda potrzeba 2-letniego terminu do ustalenia podstaw pokoju europejskiego i urzeczywistnienia planów partji robotniczej odnośnie do spraw związanych z istnieniem Ligi Narodów. Zdaniem Mac Donalda największe niebezpieczeństwo grozi ze strony Niemiec nie z powodu ich zbrojeń, ale z powodu ich wyróżnienia się na polu gospodarczem.

—:::—

Votum zaufania dla Macdonalda.

NOWY YORK, 21. kwietnia. (Pat.) Kongres niezależnej partji pracy przyjął rezolucję wyrażającą premierowi Macdonaldowi zaufanie. Następnie kongres 233 głosami przeciw 162 odłożył dyskusję nad wnioskiem domagającym się wyłączenia z programu szkolnego nauki religji. Przyjęto wniosek żądający, jak najrychlejszego zwołania konferencji dla sprawy rozbrojenia.

Lloyd Georg chce współpracy z socjalistami.

LONDYN, 22. 4. (Pat.). Lloyd George, przemawiając dziś na zebraniu stronnictwa liberałów, zaprotestował przeciw taktyce, jaką rząd Labour Party stosuje wobec liberałów. Lloyd George zapytał, czy rzeczywiście nie byłoby możliwem wytworzenie lepszych warunków współpracy obu stronnictw. Liberałowie — mówił Lloyd George, uczynili krok bardzo poważny, umacniając w styczniu b. r. rząd socjalistyczny. Wówczas stronnictwo liberalne mając na względzie dobro kraju, przyrzekło gabinetowi Labour Party przestrzeganie taktyki „fair play". Lloyd George żalił się, że gdy liberali głosowali za rządem socjalistycznym, gdy rząd ten występował za projektami mającymi ogólne dobro na celu, wówczas przychylne stanowisko liberałów spotkało się z wrogiem stanowiskiem gabinetu zarówno w samym parlamencie jak i po za nim. Mówca przypomniał, że oba stronnictwa reprezentują 9 miljonów głosujących i że wspólnym ich celem jest taka polityka, któraby stworzyła lepsze warunki bytu współobywateli. Działając łącznie, oba stronnictwa przedstawiają blok niewzruszony. — Przeciwnie, będąc w rozdźwięku, nie stanowią żadnej siły. Dlaczegożby więc — zapytuje Lloyd George — współpraca obu tych stronnictw, oparta na zasadach honoru i sumienia, miałaby być niemożliwą?

—:::—

Egzekucje podatkowe

WARSZAWA 22. 4. (Tel. wł.) W Warszawie „przeprowadziły władze skarbowe dnia 16. bm. 560 egzekucji przeciw opornym płatnikom podatku majątkowego.

—:::—

Kongres socjalistyczny w Belgji.

BRUKSELA, 22. 4. (Pat.) Został tu otwarty kongres belgijskiej partji robotniczej, liczącej obecnie 632.000 członków, a w tej liczbie 52.030 kobiet. W liczbie gości był między innymi delegat rosyjskich socjal rewolucjonistów Suchomlin, który w swojej mowie powitalnej między innemi zaznaczył, że w Rosji jest obecnie z górą miljon bezrobotnych.

—:::—

Kongres socjaldemokracji Węgier.

BUDAPESZT, 22. kwietnia. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się obrady krajowego kongresu socjalnych demokratów. Kongres wyraził zaufanie parlamentarnej frakcji tejże partji. Przewodniczący angielskiej partji Ceramb przesłał na kongres pismo, w którem zapewnia, że angielska partja pracy, która bynajmniej nie jest bolszewicka, pracuje na rzecz pokoju i dlatego udzieli swego poparcia węgierskiej partji. Deputowany czesko-słowacki Lachocky oraz poseł jugosłowiański Sokoliew przysłali w języku węgierskim pozdrowienie dla uczestników kongresu.

—:::—

Przed wprowadzeniem nowej waluty.

WARSZAWA, 22. 4. (Tel. wł.) Kurs złotego będzie się równał frankowi złotemu. Do Warszawy nadszedł już transport bilonu polskiego (monety zdawkowej) w czterech wagonach. Moneta wykonana jest z niklu po 50 groszy i 20 groszy. Wartość tego pierwszego transportu wynosi 9 miljonów złotych.

Dalsze transporty nadejdą w odstępach tygodniowych.

Do czasu wypuszczenia monety kruszcowej wypuszczone będą prowizoryczne bilety zdawkowe po 1 złotym, a w groszach po 1 gr., 5, 10, 20 i 50 groszy.

—:::—

Wykrycie tajnej organizacji.

WARSZAWA, 22. 4. (Tel. wł.) Władzom udało się wykryć tajną organizację, działającą na Wołyniu i wogóle na kresach wschodnich. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że organizacja ta pozostaje w kontakcie z bandytą Muchą i Tiutunnikiem.

Słowan w Krakowie.

KRAKÓW, 22. 4. (Pat.). Dzisiejsze zawody w piłce nożnej wiedeńskiego klubu Slovan z krakowską „Wisłą" zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). W czasie zawodów wykazali goście wiedeńscy grę bardzo ładną, żywo oklaskiwaną przez publiczność.

—:::—

Anglja wobec raportu rzeczoznawców.

LONDYN, 22. 4. (Pat.). Polradio. Sprawozdanie ekspertów zostało już doręczone rządom zainteresowanym drogą oficjalną. Odpowiedzialność za dalszy rozwój sprawy odszkodowań przeszła z rąk komisji reparacyjnej do mocarstw głównych. W sprawie tej w czasie świąt ubiegłych zabierał głos Ramzay Mac Donald. Premier powiedział między innemi, że sprawozdanie rzeczoznawców otwiera Europie drogę do uregulowania stosunków międzynarodowych. Przez zrealizowanie programu zawartego w sprawozdaniu Europa osiągnie spokój i bezpieczeństwo. Rozumie się — powiedział premier — że w uskutecznieniu tego programu zajść mogą pewne opóźnienia, spowodowane głównie niepewnością sytuacji, wobec zapowiedzianych na maj wyborów powszechnych w Niemczech i Francji, jednakże stanowisko, jakie wobec sprawozdania ekspertów zajęły rządy głównych mocarstw, jest dla sprawy bardzo przychylne.

—:::—

Macdonald o stosunku do Niemiec.

N. YORK. 21. 4. (Pat) Mac Donald przemawiając tutaj na zebraniu partji pracy wyraził zadowolenie, że wszystkie kraje stoją z nim, o ile chodzi o jego koncepcje, że sprawozdanie rzeczoznawców winno być w całej rozciągłości wykonane. Premier dodał, że są wprawdzie w tem sprawozdaniu rzeczy, które mu się nie podobają i które mu się podobają, jednakże gdyby wszyscy chcieli się zajmować samymi szczegółami, to pozostałoby się dosłownie w poprzedniej sytuacji. Mac Donald zaznaczył w dalszym ciągu, że sprawozdanie wskazuje jasno na to, że gdyby jeszcze przez dwa lata stosowano taką politykę, jak w okresie ostatnich 2 czy 3 lat, to zniknęłaby zupełnie nadzieja na odbudowę Europy. Premier uważa, że dopuszczając Niemcy do Ligi Narodów, uzupełni się tylko skład jej organizacji, o którą chciałby premier oprzeć pokój Europy.

Poruszając sprawę wewnętrznych stosunków w Niemczech premier oświadczył, że uważa ruch ultranacjonalistyczny w Niemczech za groźbę poważną i niebezpieczną dla Europy, a godną pożałowania dla Niemiec. Zdaniem Mac Donalda polityka sojuszników była w znacznym stopniu odpowiedzialna za to poważne podniesienie się nacjonalizmu niemieckiego.

Uznanie republiki greckiej przez państwa.

BERLIN. 22. 4. Pat. „Vosische Ztg.“ donosi z Aten, że dziś nastąpi tam oficjalne uznanie republiki greckiej przez Francję, Belgję i Stany Zjednoczone. Rząd rumuński zamierza również w jaknajkrótszym czasie uznać republikę grecką.

—:::—

200-letnia rocznica urodzin Kanta.

KRÓLEWIEC. 22. 4. Pat. Wczoraj przy licznym udziale przyjezdnych odbyła się uroczystość 200-letniej rocznicy urodzin Kanta. Nad świeżo odnowionym grobem odbyło się nabożeństwo. Na uroczystości w sali ratuszowej wygłosił mowę wicekanclerz Rzeszy Jarres. Na uroczystości obecnych było również kilku ministrów Rzeszy.

BERLIN. 22. 4. (Pat). Na uroczystości 200-letniej rocznicy urodzin Kanta obecni byli przedstawiciele Polski, Danji, Szwecji Norwegji, Finlandji, Austrji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji.

—::::—

Wielka katastrofa pożaru w N. Jorku.

PARYŻ. 21. 4. Pat. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że pożar, który wybuchł wskutek eksplozji, zniszczył jeden z większych budynków miasta. W czasie gaszenia pożaru zostało zabitych 20 strażaków, a 12 ciężko rannych.

—::::—

Faszystowskie „święto pracy“.

RZYM. 21 kwietnia. (Pat.) Dziś miasto wielce uroczyście obchodziło święto pracy oraz założenia Rzymu. Obie te uroczystości połączone są od roku zeszłego na jeden dzień. Wszystkie gmachy rządowe, szkoły, Kapitol, wieże, milicja wywiesiły sztandary narodowe. Na placu Colleggio Romano zebrały się organizacje syndykatów faszystowskich i inne organizacje, tego stronnictwa, skąd w pochodzie udały się na Kapitol, gdzie następnie proklamowano Mussoliniego honorowym obywatelem Rzymu.

—::::—

BACZEWSKIEGO
LIKIERY:
ABRICOTINE
CHERRY
CURACAO TRIPL SEC
GRIOTTE
MENTHE GLACIALE
ORANGE SEC SEC
SOUVERAIN
355

Grabski zwyciężył Lewiatana.

WARSZAWA. 22. 4. (AW). Dziś premier Grabski jako minister skarbu zatwierdził przedstawiony mu przez Radę Nadzorczą Banku Polskiego skład Dyrekcji tego Banku. Dyrektorem Nacz. Banku Polskiego jest dr. Mielczarski, jego zastępcą p. Karol Rybiński, dotychczasowy dyrektor P. K. K. P. Pozatem w skład dyrekcji Banku Polskiego weszli dotychczasowi członkowie dyrekcji P. K. K. P.

—:::—

Członkowie robotniczego rządu w Danji.

BERLIN. 22. kwietnia. (Pat.) Dzienniki donoszą, z Kopenhagi, że w gabinecie Stauninga zasiadać będzie też jedna kobieta, mianowicie Nina Bang, jako minister oświaty. Nowy minister wojny Rassmusen jest z zawodu zecerem.

—::::—

Wielki sukces pożyczki polskiej we Włoszech.

RZYM, 21. 4. (Pat.) Pożyczka polska, subskrypcja której odbywała się przez 1 dzień, została pokryta 11-krotnie. W ten sposób subskrybujący otrzymają 8 procent sum podpisanych.

—::::—

Rząd socjalisty Stauninga.

KOPENHAGA, 21. 4. (Pat). W konsekwencji oficjalnego komunikatu o wyniku powszechnych wyborów odbyło się posiedzenie frakcji socjalno-demokratycznej — Przyjęto jednomyślnie decyzję Stauninga podjęcia się misji utworzenia gabinetu.

Według obiegających pogłosek Stauning ustalił już listę nowego rządu.

—::::—

Krwawe porachunki przedwyborcze w Niemczech.

BERLIN. 22. kwietnia. (Pat.) W miejscowości wycieczkowej Buckow doszło wczoraj do krwawego starcia między niemieckimi narodowymi skautami, a młodocianymi kmuniostami. Komuniści dobyli nożów. Dwu narodowców zabito, jeden komunista został ciężko raniony, wiele osób zostało lekko rannych.

—::::—

5

Prof. dr. Ryszard Ganszyniec.

Kultura uczuć.

Nie było to rzeczą łatwą i zrozumieć możemy, że jak przy zdobyciu fortecy, atakujący serce pani musiał używać rozmaitych podstępów i kierować się nie tylko względami, lecz także zasadami. O wszystkiem tem poucza nas książeczka Owidego „Sztuka kochania“, która w sposób troszkę ironiczny opowiada i wykłada wszystkie te prawidła i sposoby ataku, aż do zdobycia serca kobiecego. Jest to pierwsza biblja zakochanego, i dlatego zasłużyłaby na baczniejsza uwagę. Jako kochanki poetów tych występują panie pierwszej szlachty rzymskiej; i Owidjusz już suponuje prawie że powszechny obyczaj.

Sama kultura miłosna i kobieca oczywista przy tem ogromnie zyskała; ze sfery zawodu została podniesiona do sfery sztuki, z przymusu, do obowiązku serca, zamiast brudnego handlu i kontraktu, mamy odtąd dobrowolne oddanie się wzajemne. Ale z drugiej strony życie rodzinne zostało przez to rozdwojone: małżeństwo stało się aktem czysto prawnym, w którym serce warunkowy tylko brało udział, udział obyczajowy i nie koniecznie wewnętrzny; kobieta poślubiała męża z obowiązku, a kochała przyjaciela z miłości; podobnie mąż poślubiał żonę ze względów towarzyskich i majątkowych, a dla miłości stawał się klientem czy kochankiem innej pani rzymskiej. Stosunki były więc tak rozluźnione jak w Paryżu w epoce porewolucyjnej, którą nam przedstawia po mistrzowsku Balzac w swoich romansach, gdzie życie prawne idzie odmiennemi drogami, a życie właściwe swojemi. Taki stan rzeczy może utrzymać się w czystości swej idealnej tylko w pewnych indywiduach, albo tylko w jednym dwu pokoleniach; bo natura ludzka więcej zawsze była skłonna do plagiatu miłości, aniżeli do miłości czystej. To też czytamy już u tych poetów rzymskich wzruszające skargi o niewierności ich kochanek, o nienasyconej chciwości i t. d. skargi te brzmią bardzo podobnie do skarg dawnych młodzieńców greckich o niestałości i chciwości miłośnic, które biedakowi już nie otwierały drzwi. Widzimy więc, jak prędko po stosunkowo krótkim czasie ta kultura miłosna spada do tych samych nizin rzeczywistości ludzkich, z których prąc czasu ją wyniósł do warstw przodujących. Ale w formie mniej lub więcej jaskrawego libertynizmu ta kultura miłosna panowała przez kilka jeszcze wieków, i zniknęła dopiero razem z rzymskim lub raczej iście antycznym charakterem kultury rzymskiej.

Po kulturze rzymskiej mamy kulturę chrześcijańską. Jest to kultura nie twórcza, lecz eklektyczna; mając swój punkt ciężkości rzekomo w niebie, nie wytworzyła nic wzmianki godnego na ziemi. To też następujący okres kulminacyjny kultury miłosnej przypada dopiero na okres powstania kultury rycerskiej, której początki jeszcze nie są dokładnie zbadane. W każdym razie uważam za pewne, że podniety do ich wytworzenia wyszły z dwu środowisk kulturalnych: mianowicie z kultury iryjskiej, która mniejwięcej w epoce karolińskiej, w w. VII—X. była najwyższą kulturą chrześcijańską w Europie zachodniej albo łacińskiej, i potem z kultury arabskiej, z którą się stykali chrześcijanie w Hiszpanji. Podczas gdy z kultury iryjskiej dostały się do kultury rycerskiej, mianowicie pod względem prawnym system feudalny, a pod względem społecznym kodeks honorowy, więc dwa pierwiastki zasadnicze; pod względem duchowym wpływ ten iryjski zaznaczył się przejęciem cyklu podaniowego o królu Artusie i rycerzach jego; więc w zasadzie poezji epicznej. Wpływ arabski zaznaczył się prawie wyłącznie w dziedzinie kultury duchownej, więc w sztuce, w nauce i w poezji; w poezji szczególnie chodzi o poezję miłosną. Ponieważ poezja ta jest wykładnikiem całej kultury miłosnej, musimy jej poświęcić kilka słów. Po konsolidowaniu potęg mahometańskiej na Wschodzie z główną stolicą Bagdad, tamtejsi kalifowie zgromadzili koło siebie jako pierwsi w średniowieczu uczonych greckich, stworzyli akademje, które kontynuowały prawie tradycję szkół filozoficznych i lekarskich starożytnych. Rozkwit ten nauki starożytnej, który zaznaczył się także zewnętrznie w tłumaczeniu prawie wszystkich dzieł naukowych greckich, doprowadził pośrednio także do konserwacji poezji starożytnej, zwłaszcza poezji okolicznościowej, bo potrzebnej dla uświetlenia życia dworskiego.

(C. d. n.)

—::::—

Komunistyczna prowokacja.

Wpadł nam w ręce okólnik K. C. partji komunistycznej w sprawie obchodu 1 maja. Z okólnika tego wyjmujemy następujące polecenia — ku ostrzeżeniu wszystkich towarzyszów.

Oto jaką taktykę nakazują prowodyrzy komunistyczni:

„K. C. postanowił nie zwracać się do C. K. W. P. P. S. i innych partji socjalistyczno-ugodowych z listem proponującym wspólną demonstrację, mając na względzie to, że wszystkie propozycje poprzednie, zarówno dotyczące akcji pierwszomajowych w latach ubiegłych, jak i innych akcji — były stale odrzucane. Natomiast K. C. zwróci się ze specjalną odezwą do robotników — członków P. P. S., wykazując haniebne zachowanie się ich przywódców, rozbijających jedność frontu robotniczego, i nawoływać będzie do wspólnej demonstracji wbrew zdradzieckim wodzom ugody.

„Jednocześnie K. C. nakazuje Komitetom Okręgowym przeprowadzenie demonstracji majowych w taki sposób, aby partja nasza przejawiła się w sposób jaknajbardziej sztywny (? aktywny?) i samodzielny, usiłując pociągnąć jaknajwiększe masy robotnicze pod nasze sztandary.

„Miejsca zbiórki mogą być wspólne z P. P. S., a to w tym celu, aby mieć dostęp dla naszej agitacji do jak najszerszych mas.

„Zbiórka tą jednak powinna być tak zorganizowana, aby grupy robotnicze, będące pod naszymi wpływami (Zw. Zaw., fabryki i t. p.) zbierały się w zwartą grupę koło naszych sztandarów i transparentów i nie gubiły się w ogólnej masie, a tembardziej nie rozpraszały się wśród ugodowców. Marszrutę demonstracji ustala K. C., zwracając uwagę, aby nasz pochód nie wlókł się biernie w ogonie pochodu P. P. S.-owskiego, stawiając sobie zadanie wzięcia na miejscu zbiórki inicjatywy demonstracji w swoje ręce i wysunięcia się na czoło pochodu. Pochody nasze winny mieć na czele przynajmniej 1 sztandar partyjny (K. P. R. P.) Komitetu Okręgowego“.

W tych poufnych nakazach komunistycznych jaskrawo wyraża się cała komunistyczna przewrotność i taktyka, skopiowana ściśle ze wzorów prowokatorskich. Komuniści dają polecenie swym zwolennikom, aby wdzierali się ze swoimi sztandarami i ze swojemi hasłami na cudze demonstracje, starali się je opanować, a nawet stanąć na czele pochodów P. P. S.-owych! I to ci szalbierze ośmielają się nazywać „jednolitym frontem proletarjatu“! P. P. S. nie chce mieć nic wspólnego z komunistycznymi trucicielami ruchu robotniczego, z ludźmi, których całe postępowanie największą szkodę przynosi socjalizmowi, z agentami Międzynarodówki moskiewskiej. Więc gdy P. P. S. urządza demonstrację własną wraz ze związkami zawodowemi, — agenci komunistyczni dążą do zamącenia uroczystości, do wywoływania awantur, do prowokatorskich zamachów na charakter i organizację pochodu.

Tak może postępować tylko najgorszy wróg-prowokator ruchu robotniczego, nie cofający się przed niczem, aby przyplątać się, narzucić i zaszkodzić.

Dlaczegoż nie urządzają własnych, odrębnych demonstracji? Słabi i tchórzliwi.

Chcą się przyczepić do cudzej demonstracji, aby „mieć dostęp dla swojej agitacji do najszerszych mas“. Otóż to! Taktyka „jaczejek“, taktyka prowokatorów, taktyka zaprzysięgłych sowieckich rozbijaczy i intrygantów z pod ciemnej gwiazdy.

Odsłaniamy te machinacje, aby wobec całej klasy robotniczej postawić pod pręgierzem tych zawodowych szkodników, pozbawionych wszelkich skrupułów honoru socjalistycznego — aby zarazem ostrzedz wszystkie organizacje oraz związki zaw. przed komunistyczną prowokacją.

Należy zawczasu przygotować się, aby komunistom udaremnić ich nikczemne podstępy i zakusy!

—::::—

O czem milczą komuniści.

Prasa komunistyczna, która rozpisywała się szeroko o zwycięstwie komunistów w czeskosłowackiej Rusi podkarpackiej, w kraju analfabetyzmu, ciemnoty i nagminnie szerzących się chorób wenerycznych milczy skrupulatnie o wyniku wyborów w Danji i Finlandji, w krajach o wysokiej kulturze i oświacie.

Wyniki wyborów dowodzą, że lud tamtejszy głosował wszędzie za socjalną-demokracją. Największą ilość mandatów uzyskali socjaliści. Porównawszy zaś wyniki przeszłych wyborów z teraźniejszemi, zauważymy, że socjalna demokracja w Finlandji zyskała o siedem mandatów więcej, niż przedtem i w Danji również siedem. W parlamencie fińskim zasiadać będzie 60 posłów socjalno demokratycznych, a w Danji 55.

Wynik wyborów do „Folketingu“ duńskiego jest następujący: Liberalna partja rządowa zdobyła 44 mandaty (straciła 6), ludowa partja konserwatywna zdobyła 28 mandatów, partja socjalno-demokratyczna 55 (uzyskała 7 mandatów) partja radykalna 20 (uzyskała 2), partja szlezwicka zdobyła 1 mandat. Komuniści, handlowcy, agrarjusze i tak zwany związek sprawiedliwości nie otrzymały żadnego mandatu. Pomimo, że komuniści osiągnęli 10.000 podpisów, koniecznych dla uznania ich za stronnictwo polityczne przy wyborach kandydat komunistyczny otrzymał zaledwie 6.204 głosów.

Omawiając wynik wyborów, dziennik kopenhaski „Kjopenahan“ pisze, że wybory dowiodły jasno, iż życzeniem większości narodu jest powierzenie władzy partji socjal-demokratycznej pod przewodnictwem Stauninga.

Tak wybierał uświadomiony robotnik i obywatel. Ale wybory miały jeszcze pod innym względem wielkie znaczenie, Finlandja jest bezpośrednią sąsiadką Rosji sowieckiej. Tu właśnie robotnik ma najlepszą sposobność obserwować życie społeczne w Rosji i według tego też wydać o tym systemie opinję. Że klasa robotnicza fińska widzi w systemie sowieckim jedynie zgubę świadczy o tem to, że fińscy komuniści stracili w ostatnich wyborach 9 mandatów tak, że uzyskali tylko 18 mandatów. Zaś w Danji aczkolwiek ośmielili się kandydować, nie uzyskali ani jednego mandatu. Duński lud milcząco odwrócił się od komunistów.

Głos dziejów mówi jasno i otwarcie: Socjalna demokracja kroczy naprzód. Jej postęp jest wynikiem postępu cywilizacji. Komunizm znajduje grunt jedynie tam, gdzie ciemnota daje pole do popisu demagogji. Kapitalizm również trzyma się dotychczas tylko mocy swego złota, chronionego przez ciemnotę i klerykalizm. Nieuświadomiony lud będzie zawsze niewolnikiem kapitalizmu i demagogji. Dlatego socjalna demokracja kłaść musi największy nacisk na wychowanie i wykształcenie ludu.

—:::—

Wojna wyborcza w Niemczech.

W „Arb. Ztg.“ korespondent berliński tegoż pisma charakteryzując sytuację przedwyborczą w Niemczech, pisze co następuje:

Nie można już mówić o walce wyborczej ale musi się użyć wyrażenia „wojna wyborcza“, jeśli się chce określić stan, panujący obecnie w państwie. Polityczne metody w kraju Goethego i Kanta spadły na poziom, który już nie ma nic wspólnego z kulturą. Na zgromadzeniach wyborczych eksplodują bomby, bandy uzbrojone w bykowce i rewolwery napadają na zgromadzenia robotnicze, krótko mówiąc, reakcja wykorzystuje walkę wyborczą w państwie, aby okazać zagranicy,

ŻE NIEMCY SĄ BARBARZYŃCAMI.

Najgorsze w tych hańbiących cały naród scenach jest to, że przeciw tym metodom nie podnosi się jakiś jednolity front przyzwoitych politycznie i uczciwych ludzi, którzyby bez wątpienia mógł złamać terror brutalnej mniejszości.

Wystarczy słyszeć jedną mowę którego z kandydatów niemieckiej partji ludowej Deutsche Volkspartei aby sobie wyrobić pojęcie o poziomie tych zgromadzeń. W myśl wywodów takiego n. p. Reinholda Wulle, jednego z ludowcowych przewódców, winę całej katastrofy Niemiec ponoszą — socjaliści i żydzi. Należy zatem wypędzić z państwa wszystkich żydów, którzy przywędrowali od 1 sierpnia 1914 r. — a wówczas znikną trudności walutowe, nie będzie problemu reparacyjnego, bezrobocia, kwestji mieszkaniowej.

Jedynym jasnym punktem w tem położeniu jest okoliczność, że

REAKCJA ROZSZCZEPIA SIĘ

na kilka zaciętcie zwalczających się obozów. Szczególnie gwałtowna jest walka między ultraradykalnymi ludowcami a dawnymi niemiecko-narodowcami. Wewnętrzna słabość reakcji mogłaby stać się źródłem zwycięstwa republiki i klasy robotniczej, gdyby i na lewicy nie istniały konflikty. Metody, jakich używają komuniści do zwalczania socjalnej demokracji, spowodować mogą w całym ruchu robotniczym takie spustoszenia, że ich i w dziesięcioleciu odrobić się nie da.

Komuniści

POSŁUGUJĄ SIĘ NIE LICZĄCĄ SIĘ Z ŻADNYMI SKRUPUŁAMI DEMAGOGJĄ;

biją się wprawdzie z ludowcami ale tworzą z nimi zawsze front jednolity, jeżeli tylko chodzi o socjalistów. Wówczas wespół z najskrajniejszą reakcją głoszą, że socjaliści swą polityką zgubili naród niemiecki, że tylko nowa wojna może Niemcy uwolnić od haniebnego traktatu wersalskiego, że należy usunąć parlamentaryzm i demokrację, a zaprowadzić dyktaturę, i t. d.

Mimo tych wściekłych ataków ze wszystkich stron partja trzyma się dzielnie. Może wybory przyniosą jej pewien uszczerbek, ale strata ta nie dotknie podstaw i zasadniczych wartości partji.

Co się tyczy centrum, to silnie odczuwa ono rozpętaną przez Ludendorffa walkę wyznaniową, z drugiej atoli strony występ Ludendorffa przeciw katolicyzmowi (w procesie monachijskiem) dał centrowcom dobre hasło wyborcze. Demokraci wysyłają na zgromadzenia mowców, którzy głoszą bardzo lewicowe hasła i są bardziej lewicowi niż sami kandydaci, lecz nie zdołają ukryć swego charakteru

CZYSTO BURŻUAZYJNO-KAPITALISTYCZNE. PARTJI KLASOWEJ

Zwalczając reakcję prawicową, oświadczają, że fala jej, jak prędko wzrosła, tak prędko opadnie ale wtedy trzeba baczyć na to, by sprawy nie potoczyły się zbytnio w kierunku lewicowym. Prawdziwy niemiecki liberalizm: byle nie za wiele wolności, byle tylko nie rewolucji, a nie zaszkodzi i trochę reakcji. To niezdecydowane stanowisko liberałów będzie z pewnością przyczyną ich klęski przy wyborach.

Natomiast partja socjalistyczna może z pełnem prawem występować jako partja republiki i politycznej wolności i z radością można o tej niesłychanie ciężkiej walce wyborczej powiedzieć, że cała zorganizowana w socjalnej demokracji klasa robotnicza z największą ofiarnością walczy o zwycięstwo partji.

—:::—

O żydowski uniwersytet w Gdańsku.

„Vorwärts“ donosi, że komisja dla duchowej współpracy, istniejąca przy Lidze Narodów, zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawą „numerus clausus“ dla żydów i w związku z tem postanowiła polecić założenie żydowskiego uniwersytetu w Europie. Przedstawiciel Hiszpanji oświadczył, że rząd jego z ochotą podejmie się zrealizowania tego projektu i skłonny jest wyznaczyć miejscowość na uniwersytet, oraz udzielać rocznej subwencji. Komisja postanowiła jednak zaproponować Gdańsk, jako miasto najbardziej odpowiadające powyższemu celowi.

—::::—

Czytajcie Dziennik Ludowy.

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa, o godz. 7 wiecz. „Kolega Crampton (po raz ostatni).
Czwartek, o godz. 7. wiecz. „Prorok".
Piątek, o godz. 7. wiecz. „Żona Hassana Agi".
Sobota o godz. 3.30 popoł. „Damy i huzary".
Sobota o godz. 7. wiecz. „Żydówka".
Niedziela o godz. 3. „Pajace" i „Cavalerja Rusticana".
Niedziela o godz. 7. wiecz. „Żona Hassana Agi".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Środa, o godz. 7 wiecz. „Bęben".
Czwartek o godz. 7. wiecz. „Bęben".
Piątek, o godz. 7. wiecz. „Świderek".
Sobota, o godz. 7. wiecz. „Bęben".
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Świderek".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Środa, o godz. 7 wiecz. „Mädi".
Czwartek, o godz. 7. wiecz. „Mädi".
Piątek, o godz. 7. wiecz. „Mädi".
Sobota, o godz. 7. wiecz. „Mädi".
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Księżniczka Olala".

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA" Od czwartku, 3. kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kays, B. Bronowski. — „Symulanci" farsa. — Początek o godz. 8. wieczór.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Środa o godz. 7.30 „U progu szczęścia".
Czwartek o godz. 7.30 „Człowiek o silnej woli".
Piątek o godz. 8-mej „Przykazania Mojżesza".
Piątek o godz. 3.30 „Wesoła dziewczyna".
Sobota o godz. 7.30 „Za grzechy rodziców".

—::::—

WIECZÓR RECYTACYJNY SIEMASZKOWEJ, odbędzie się dziś o godz. 7. wiecz. w sali ratuszowej.

KONCERT W TEATRZE WIELKIM, urządzony przez Tow. śpiewackie „Harfa" odbędzie się w niedzielę, 27. b. m. Początek o godz. 11.30. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

„MYŚL" Andrejewa. W Teatrze Małym odbędzie się w poniedziałek, premiera tego głośnego dramatu, który reżyseruje p. Żytecki. Główne role grają pp. Michnowska, Ładosiówna, Żytecki, Hierówski, Helski-Kowalski i inni.

„ŻONA HASSANA AGI". Teatr Wielki występuje w piątek, 25. b. m. z premierą niezmiernie barwnej sztuki Ogrizovica. Główne role grają pp. Barwińska i Rasińska, które będą dublowały postać tytułową, dalej Dębicka, Ładosiówna, Pillerowa, Wilanoówna, Rowińska, Gliński, Brzeski, Sarnowski, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Karski i in. Malarnie teatralne i pracownie krawieckie przygotowują dekoracje i kostjumy ściśle według wzorów wschodnich. Sprzedaż biletów rozpoczęła się już od dziś rana we wszystkich kasach.

ŁĄTKI LWOWSKIE, udatne i ucieszne karykatury „wielkości" lwowskich ilustrowane doskonałymi wierszami, zgromadziły wczoraj tłumy publiczności w sali kasyna miejskiego.

Łątki zostaną powtórzone dziś o godz. 7. wiecz. w tej samej sali.

Karykatury wykonał p. Kostynowicz, tekst napisali pp. Hemar, Nittman i inni. Łątki cieszą się wielkiem powodzeniem.

JUBILEUSZ JELEŃSKIEGO. Zasłużony, ceniony artysta naszej opery p. Leon Jeleński obchodzić będzie na naszej scenie w sobotę 6. b. m. 30-to lecie pracy artystycznej. Jubilat na to święto swoje jubileuszowe wybrał partję kardynała w „Żydówce".

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dn. 27. i 28. maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Zgłoszenia pisemne z dokładnem wymienieniem przedmiotów egzaminu, należy nadsyłać do dnia 15. maja b. r. pod adresem Komisji (Gmach poselmowy).

NACZELNY ZWIĄZEK HARCERSTWA polskiego zawiadamia, że czwarty Walny Zjazd Związku odbędzie się w Lublinie, w dniach 25. i 26 kwietnia b. r. w sali uniwersytetu lubelskiego.

PPŁK. JÓZEF HALKA. W Warszawie, zmarł ppułk. Józef Hałka, szef wydziału budżetowego Wojsk. Kontroli Gener. Zmarły wstąpił w r. 1914 do Legionów i odbył część kampanji karpackiej, jako adjutant 3-go pułku. W bitwie pod Mołotkowem wzięty do niewoli i wywieziony na Sybir, przeszedł wszystkie udręki rosyjskiej rewolucji. W r. 1920 wrócił do Ojczyzny i zgłosił się w dziale administracyjnym M. S. Wojsk. Wojsko traci w zmarłym jednego z najbardziej zasłużonych w dziale swej pracy oficerów.

ROZWIĄZANIE ZEBRANIA UKRAIŃSKIEJ PARTJI TRUDOWEJ. W dniu 25 marca b. r. ukraińska partja „trudowa" miała odbyć zjazd delegatów we Lwowie. Władze nie zezwoliły jednak na zjazd, motywując odmowę tem, iż partja ta „nie stoi na stanowisku państwowości polskiej".

W ub. poniedziałek, w sali „Jad Charuzim" zebrali się jednak delegaci trudowików na tajne zebranie w liczbie 72 osób, zaproszeni przez kierownictwo zarządu partyjnego w osobach dr. Ewyna, red. Strutyńskiego i ks. Stefanowicza. Policja dowiedziała się, o tem i zebranie rozwiązała. Przy spisywaniu protokołu stwierdzono, iż byli tu obecni ks. Kunicki, Romańczuk i inni politycy.

Również rozwiązano zebranie „Ukr. besidy", które w dniu 20 b. m. w komplecie 24 osób obradowało w Narodnym Domu.

Zebrania podobne za zaproszeniami w myśl ustawy o zgromadzeniach są legalne i dozwolone. Niewiadomo, w jaki sposób policja wytłumaczy swe urzędowanie, bo jest ono pogwałceniem ustaw konstytucyjnych.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały wczoraj tendencję niejednolitą, obce waluty zniżkową.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono: dolary 9.250 — 9.260, kanad. 8.700 — 8.740, kor. czeskie 265 — 268, leje 46.500 — 47.000, franki fr. 520 — 530, szwajc. 1.600 — 1.620, funty 39.500 — 40.000, złote 20 kor. 39.500 — 40.500, srebrna kor. 700 — 730 tys. mk.

Na giełdzie warszawskiej franki francuskie i szwajcarskie miały tendencję zwyżkową. Płacono: dolary 9.250 — 9.350, fr. franc. 590.500 — 600, szwajc. 1.632 — 1.652.500, liry 420, miljonówki 925 — 950, pożyczkę dolar. 5.250, 8 proc. pożyczkę 11.000, bony złote 1.370 — 1.400 tys.

Akcje płacono we Lwowie: Chodorów od 15.500, Cegielski 1.750, Ćmielów 2.475, Gafota 1.075, Oikos 12.200, Parowozy 1.100, Pol. Nafta 1.600, Pol. tow. bud. 370, Rakszawa 8.750, Siersza górn. 16.000, Tesp. 17.750, Zieleniewski 33.500 tys.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie ceny zboża nie uległy wczoraj zmianie. Notowano bez transakcji: pszenicę 36 — 39.0000, żyto 19.500 — 23.000, jęczmień 81 — 24.000, owies 20 — 22.500 tys. za 100 kg.

UCIECZKA WIĘŹNIA ZE SZPITALA. W pawilonie zakaźnych chorób przy ul. Piekarskiej, bawił na leczeniu niejaki Surmiak, mający odcierpieć karę 15 lat ciężkiego więzienia. W ub. niedzielę o godz. 5. rana Surmiak zbiegł ze szpitala. W chwili ucieczki znajdował się on tylko w bieliźnie.

UJĘCIE RZEKOMEGO MORDERCY. Policja osadziła w areszcie niejakiego Karola Sadzanicę, zamieszkałego przy ul. Niecałej, jako silnie podejrzanego o zamordowanie Róży Lampertowej, przy ul. Panieńskiej.

PARA NIEZNANYCH SAMOBÓJCÓW. W Belgji, w lesie pod Brukselą, dnia 24. października z. r. znaleziono zwłoki kobiety, z przestrzeloną czaszką, liczącej około 30 lat życia, brunetki o czarnych oczach i włosach.

W innej miejscowości znaleziono zwłoki mężczyzny, łysego, siwiejącego szatyna, o zdrowych zębach. Nazwiska ich nie ustalono. Policja belgijska przypuszcza, iż mogą to być uchodźcy z Polski, dlatego też zwróciła się do władz naszych, w celu ustalenia tożsamości samobójców.

KRADZIEŻE W DNIACH ŚWIĄTECZNYCH. Włamywacze nie próżnowali w dniach świątecznych. Z mieszkania sędziego p. Niewiadomskiego skradli pół miljarda marek, złoty zegarek i dwa złote pierścionki.

Z mieszkania Karoliny Weisbrot, przy ul. Zamarstynowskiej skradli nieznani sprawcy biżuterję, wartości 8 miljardów marek.

W mieszkaniu Stefanji Rosenberg przy ul. Jachowicza, złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą, skąd skradli biżuterję, monety, serwis srebrny, oraz inne przedmioty, wartości 2.000 dolarów.

POŻAR NA PLACU SOLSKICH. Z nieznanego powodu poczęła płonąć leżąca na tym placu kupa śmieci, zagrażając straganom znajdującym się tu w pokaźnej liczbie. Posterunkowy Duniecki spostrzegł ogień i zdołał ugasić płomienie w zarodku.

—:::—

NA „GNIAZDKO" dla dzieci robotniczych złożyli rzemieślnicy Ogrzewalni Wschód we Lwowie na ręce tow. Malinowskiego 37 mil. 100 tys. mk.

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska l. 21. II. p.

—:::—

PODZIĘKOWANIE. Komendant Zakładu Leczn.-protez. dla inwalidów we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie P. T. Personalowi biur warsztatów i służby ruchu Elektrowni Miejskiej za bezprzykładną ofiarność i stałą życzliwość dla mieszkańców zakładu, których w ilości 260 inwalidów ciemnych i chorych żołnierzy hojnie obdarzono święconem; Fabryce musztardy pod firmą „Vitello" za 135.050.000 mk., K. Malinowskiemu za 15 miljonów, Browarom Lwowskim za 50 l. piwa, młynom Akselbrad i Tom za 50 kg. mąki, WP. Pietrzyckiej i K. Marcinkowskiemu za dary tytoniu, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia świąt inwalidom.

Sprawy partyjne.

W SPRAWIE ŚWIĘTA 1-go MAJA — DO ZW. ZAW. MIASTA LWOWA I WSZYSTKICH TOWARZYSZY PARTYJNYCH. Zawiadamiamy Towarzyszy, że w Sekretarjacie P. P. S. (Sykstuska 21. II. p.) już są do nabycia bilety wstępu na popołudniowe przedstawienie „Dantona" w Teatrze Wielkim w dniu 1-go Maja.

Związki Zawodowe nabywają bilety w Sekretarjacie P. P. S. przez swoich delegatów. Pojedyncze bilety nabywać można w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

Ceny biletów są zniżone o 50 proc.

Następnie wzywa się Zarządy Związków Zawodowych, aby w myśl naszego okólnika w sprawie 1-go Maja l. 345. przystąpiły natychmiast do tworzenia Związkowych Komitetów majowych i straży porządkowej.

Ogólne zebranie tych Komitetów i straży odbędzie się w piątek, 25. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p.

Wszyscy Komitetowi i stroaż winni zjawić się w komplecie.

WE ŚRODĘ, 23. bm. o godz. 7-mej wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p.

ZEBRANIE KOMITETU
ZBIOROWEGO 1-szo MAJOWEGO.

Wzywamy Towarzyszki i Towarzyszy do licznego udziału.

Okr. Kom. Rob. P. P. S. we Lwowie.

NADESŁANE.

Pierwszorzędne luksusowe i trwałe OBUWIE
poleca solidny magazyn obuwia S. WINDA, Kopernika 30. 314—10
DOGODNE WARUNKI

Dentystyczne ambulatorjum kolejowe i robotnicze
Kętrzyńskiego 21, (między Sokołem II a szkołą Konarskiego)
43— **za legitymacją na raty.**

„OKRĘGÓWKA"
SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW KOLEJOW.
118— **WE LWOWIE**
sprzedaje swoim członkom
różnego rodzaju: materjały tekstylne, gotowe ubrania, płótna, swetery i obuwie
na RATY miesięczne.

Krwawe świąteczne pokłosie.

Ostatnie święta były niezwykle krwawe. Dzikie instynkty nożowców, podniecone alkoholem, miały obszerne pole popisowe, podczas dwóch dni świątecznych.

W tym czasie lokal Pogotowia ratunkowego przedstawiał widok smutniejszy, niż w okresie oblężenia miasta. Krew obficie spływała po posadzce sali opatrunków.

Jedni z tłumu pacjentów krzyczeli, że im „płuca uciekają", inni zaś, że „krew ich zalewa" itd.

Po za ofiarami nożowców było wiele ofiar innych świątecznych „okazji". — Samych „kiepskich wiwatowców" zgłosiło się 11-tu, w wieku od 4 do 24 lat. Mieli oni urwane palce, poszarpane dłonie, przestrzelone członki i skórę podziurawioną odłamkami metalu lub kamieni.

Wieczorem, zaraz po rezurekcji, pewien osobnik „godnie" witając doroczne święto, „połknął" się i omal nie wdepnął na „tamten świat".

Pewien policjant przywiózł go do Pogotowia ratunkowego kompletnie zatrutego alkoholem. Po udzieleniu mu pomocy w stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Marja Jung, zamieszkała przy ul. św. Kingi l. 6, zerwała ze swym narzeczonym Józefem Cieszyńskim. Wieczorem w niedzielę gdy leżała na łóżku koło niemowlęcia, osobnik ten wpadł do jej mieszkania przez okno, które było otwarte i zadał jej dwa straszliwe pchnięcia nożem w bok i plecy, powodując wypadnięcie na wierzch dużego płata płuc. Pogotowie rat. w stanie groźnym odwiozło ją do szpitala. W nocy tej zaopatrzono Jana Figara z Kleparowa, L. Gerczuka, Piotra Sawickiego i innych. Piotr Podgórski i Michał Maliszewski zgłosili się z ranami na twarzy i głowie.

W mieszkaniu Adama Daszkiewicza, przy ul. Kętrzyńskiego, Ludwik Górecki ciężko poranił goszczącego go gospodarza, oraz jego żonę Annę, przyczem sam „oberwał" nożem po ręce. Policja aresztowała Góreckiego, oraz jego brata, który w stanie nietrzeźwym wmieszał się w tę „zabawę".

Pozatem zaopatrzono tu kontuzjowanych lub ranionych: Piotra Premę, Annę Szczerbowicz, Maksymiljana Gutermana, Antoniego Maruszczaka, Srula Mandermana, Adolfa Fella i wielu innych.

Policja aresztowała niektórych nożowców. Znalazł się w jej depozytach Zieber Pellman, który ciężko ranił wymienionego Fella i Kazimierz Sienica, który chciał nożem „brzuch rozpruć" Marcinowi Królowi.

Przytrzymano również dwóch wojskowych, którzy z okazji święta „stracili głowę" i w nocy na ulicach miasta strzelali na „wiwat".

Zamachy samobójcze.

„Chlebodawca", niejaki Dwornicki, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego l. 10, polecił policji aresztować swą służącą, 26-letnią Stefanję Pawlusz, jako podejrzaną o kradzież, popełnioną na jego szkodę.

Posterunkowy z IV. komisarjatu Robeta dokonał to i chciał ją odstawić do aresztów policyjnych. W ulicy Kaźmierzowskiej Pawlus wbiegła do kamienicy i nim policjant pospieszył za nią dostała się ona na czwarte piętro i stąd skoczyła na bruk podwórza.

Nieszczęsna zginęła na miejscu wskutek zupełnego rozbicia kości czaszkowej. Zwłoki jej zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

Stanisława Sz., zamieszkała przy ul. Kochanowskiego, wskutek nieporozumień małżeńskich przecięła sobie brzytwą żyły u rąk w zamiarze samobójczym. Pogotowie rat. udzieliło jej pomocy.

Najczęściej trafia się, że zdradzane żony popełniają zamachy samobójcze przez zatrucie. Wczoraj natomiast mąż pewien próbował tego „heroicznego" środka na „zdradę małżeńską". Był to Juljan N., zamieszkały na Zamarstynowie, który usiłował struć się sublimatem. Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

Nieszczęśliwe wypadki.

W realności przy ul. Kochanowskiego l. 71 pewien emerytowany radca zmarł nagle w 60 roku życia.

Koło katedry wyleciał z wozu tramwajowego Józef Pośnicki i odniósł ciężkie kontuzje na twarzy.

Marja Zielnicka upadłszy na ul. Krzywej, złamała rękę.

Andrzej Tybiński, z Pasiek, na ul. Sakramentek potrącił końmi pewnego chłopca, którego koledzy „rewanżując" się, rozbili mu kamieniem głowę.

Helena Dimand, zamieszkała przy ul. Panieńskiej pod l. 36 I. p., ma czworonożne „pociechy", które nazywa „swojemi dziećmi". Imiona ich brzmią: „Żetoniu", „Murcykl" i „Modkerle". Stworzątka te przesiąkły widocznie w sposób telepatyczny „złością ludzką", której objawy obserwować można na każdym kroku i stały się same złośliwe jak biesy. Wczoraj rzuciły się społem na 10-letniego Steina i srodze mu „poznaczyły" skórę zębami.

Samarytańskie Pogotowie rat. udzieliło wszystkim wymienionym pierwszej pomocy.

—:::—

Piaskarze uniemożliwiają podjęcie ruchu budowlanego.

Piasek do budowy kosztował we Lwowie przed wojną w piaskowni za metr sześcienny 50 hal., dziś kosztuje metr sześć. w piaskowni 4 miliony mk. czyli 2 złote 28 groszy.

Czem usprawiedliwić, że jest on teraz pięciokrotnie tak drogi jak przed wojną, że zrównał się w cenie z ceną węgla z Zagłębia dąbrowskiego sortymentu Orzech I.

Węgiel wydobywa się z ziemi z głębokości kilkuset metrów przy pomocy kosztownych urządzeń, a piasek leży na wierzchu pokładem kilkunastometrowym, z którego zdjęcie cienkiej stosunkowo nieużytecznej warstwy, tejsamej co przed wojną nie kosztuje drożej niż przed wojną, bo robotnik pracuje dziś licząc w złocie, taniej, niż przed wojną.

Czy nie byłoby najprostszą rzeczą ze względów użyteczności publicznej i w celu zabezpieczenia się przed wyzyskiem kilku właścicieli piasku wywłaszczyć na rzecz miasta prywatne piaskownie

—:::—

Paskarstwo mieszkaniowe w Truskawcu.

Tego roku wyłącznie tylko paskarze będą mogli korzystać z pobytu w Truskawcu. Wyjazd do Nauheim, Kissingen czy też Piszczan, dla średniozamożnych, zwłaszcza dla inteligencji pracującej i urzędników państwowych jest zamknięty. Z tego też skorzystali już tutejsi chłopscy paskarze i żądają za pokój przeciętnie miliard do 1 i pół miliarda. Za trzy pokoje z kuchnią n. p. żąda jeden 6 miljardów za pobyt przez całe lato. Domy o 3 lub więcej pokojach są już przeważnie wykupione przez paskarzy zamiejscowych na podbijanie cen już w czasie sezonu. Wtedy rozpoczną się prawdziwe orgie przy „parcelowaniu" poszczególnych pokoji na wynajem miesięczny. Lansuje się już teraz kwota 1 do 1 i pół dolara dziennie za pokój.

Wszędzie w zdrojowiskach są ustanowione Komisje zdrojowe regulujące ceny mieszkań i dają możność korzystania z nich nietylko nowobogackim. Możeby p. starosta Porembalski z Drohobycza zapobiegł temu niesłychanemu wyzyskowi, akcję ochronną dla szukających kuracji a niezamożnych, podjąć też powinni właściciele will i pensjonatów, którzy i w poprzednich latach zapisali się dobrze i względnie umiarkowanymi cenami skutecznie hamowali ten rozpęd mieszkaniowego paskarstwa. W pierwszym rzędzie, powołanym jest do tej akcji właściciel Truskawca p. Jarosz, który chyba tak cenami kąpieli solankowych, i taksami nie uzupełni tego paska jak i cenami w budynkach zdrojowych ustanowi hamulec. Ceny mieszkań dają tu zawsze hasło do niesłychanych cen żywnościowych.

Na to przygotowywanie się sezonu w Truskawcu zwracamy uwagę województwa, które już teraz powinno na to paskarstwo położyć kaganiec.

Różne.

RZADKI ZNACZEK POCZTOWY. W Wiedniu odbyła się onegdaj licytacja rzadkich znaczków pocztowych, które osiągnęły przeważnie wysokie ceny. Między innemi za czerwoną markę „Merkur" z r. 1856, najrzadszą i najstarszą, zapłacono 65 milj. kor. a za takąż różową — 8 i pół milj. kor.

TRZECIA WYPRAWA NA EVEREST. W ciągu lat czterech wyruszyła trzecia z kolei wyprawa brytańska z Dandzilingu, przez Sikkim i Tybet na górę Everest. — Przewodnik śmiałego przedsięwzięcia, gen. Bruce przesłał do „Times'a" wiadomości oznajmiające, że Tybetańczycy oczekują przybycia wyprawy, i że utworzyło się grono przewodników z pośród górali, którzy z całą gotowością oddają się na usługi wyprawy; są między nimi dwaj z tych, którzy ocaleli z nieszczęśliwego wypadku, jaki zdarzył się podczas wyprawy w r. 1922. Wyprawa wyruszyła tym razem znacznie wcześniej, tak, aby zdążyć dotrzeć do szczytu przed nastaniem pory deszczowej i przygotować po drodze zaopatrzone w żywność obozy w odpowiednich punktach. Gen. Bruce jest pewien, że tym razem osiągnie cel upragniony i stanie na wierzchołku góry niedostępnej dotychczas dla Europejczyków. W ciągu 33-letniej służby wojskowej w Indjach gen. Bruce odbywał liczne wycieczki w Himalaje i stąd obznajomiony jest z warunkami klimatycznemi tego niebotycznego łańcucha gór.

SANIE ZAMIAST KOLEI. Wskutek dezorganizacji kolei sowieckich — jak wiadomo bowiem rząd sowietów utrzymuje w porządku, na pokaz, tylko główne linje kolejowe, używane przez cudzoziemców — transport towarów saniami przybrał w Rosji rozmiary ogromne.

Znane są przypadki przewozu towarów na odległość tysięcy kilometrów saniami zamiast koleją, dochodzenie zaś przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że karawanowe przewożenie saniami towarów wypada daleko taniej, niż przewóz kolejami.

Stwierdzając to, moskiewska „Ekonomiczeskaja Żiżń" podaje kilka liczb ciekawych. I tak, przewóz puda zboża z Barnułu do Pawalichy (około 800 kilometrów) kosztuje koleją 8.67 kopiejek, saniami zaś 1.8 kopiejki. Przewóz sążnia drzewa koleją — 26.03 rubl., saniami 7.1 rubli.

Poza tem wskutek wspomnianej dezorganizacji kolei i braku wagonów, przewóz saniami odbywa się daleko pewniej i prędzej, niż koleją.

TAŃCE EURYTMICZNE W KOŚCIELE. W diecezji nowojorskiej powstał zatarg między biskupem Manningiem a rektorem kościoła św. Marka, drem Guthrie'm, a to z powodu „eurytmicznych ćwiczeń tanecznych", które rektor wprowadził podczas nabożeństwa. Biskup wydał surowy zakaz przeciw tym tańcom, wykonywanym przez 8 bosonogich dziewcząt, w powiewnych szatach, przyczem światło w kościele jest przyćmione a reflektory rzucają biały blask na tancerki. Mimo zakazu dr. Guthrie „ćwiczenia taneczne" powtórzył, tłumacząc się, że nie jest to bynajmniej jakakolwiek nowacja, lecz zwyczaj uświęcony tradycją duchowną; zaprosił też 75 kapłanów wszystkich wyznań na ponowne tańce, aby wydali sąd w zatargu między nim a biskupem. To jury duchowne orzekło iż tańce, którym towarzyszą organy, harfy i śpiewanie starych pieśni kościelnych, bynajmniej nie przeszkadzają skupieniu pobożnych, a raczej je potęgują podczas modlitwy.

Dziś Premiera w „APOLLO“

Niebywała pełna wdzięku antrakcja sezonu! — Komedja jakich mało!

„Jak w Raju“...

podług romansu Rudolfa Stratza. — W gł. roli BRUNO KASTNER. — Przepiękne zdjęcia.

41—1

O uregulowanie emigracji polskiej do Francji.

Prezes delegacji polskiej w międzynarodowem biurze pracy p. Franciszek Sokal w wywiadzie dziennikarskim przedstawił stan rokowań w sprawie regulacji polskiego wychodźtwa zarobkowego do Francji. Główna trudność rokowań obecnych — zdaniem p. Sokala — polega na fakcie nowości i rozległości wychodźtwa polskiego we Francji. Osięgnie ono już wkrótce liczbę

400.000 GŁÓW

i ma charakter osiadły, wówczas gdy inne emigracje, n. p. włoska, należą do typu raczej sezonowego. Tem nie mniej dziś jeszcze władze i reprezentacja polska we Francji mają pod względem opieki nad wychodźtwem bez porównania mniej praw, niż n. p. rząd włoski. Olbrzymi ten dopływ siły robotniczej polskiej stał się już dziś czynnikiem wywierającym poważny wpływ na rolnictwo i przemysł Francji.

Delegacja nasza przedstawi obszerny plan uregulowania sprawy wychodźtwa w całokształcie zagadnień z tem związanych. Delegacja francuska przygotowana do dyskusji częściowych zmian w poprzedniej konwencji została tem poniekąd zaskoczona.

Układy zaczęły się 25. marca. Na 7 posiedzeniach zostały omówione w zarysie ogólnym wszystkie ważniejsze problemy. Strona francuska uznała zasadę „równa praca — równa płaca“, ale w praktyce poczyniła szereg zastrzeżeń. Doszliśmy do porozumienia w sprawie bardzo podstawowych zmian co do kontraktu umowy szczególnie rolnego, gdzie dotąd działo się najwięcej krzywd robotnikowi polskiemu. Natomiast kwestja bezpośredniej rekrutacji robotnika polskiego w Polsce przez Francuzów, jak to się dzieje obecnie, nie zrobiła jeszcze najmniejszych postępów. Jedną z dotkliwych trosk wychodźtwa są ograniczenia i przeszkody napotykane w zaspokajaniu jego potrzeb kulturalnych i oświatowych. Na liczbę 30.000 dzieci polskich w wieku szkolnym mniejszość znajduje się w szkołach francuskich, znikoma część w szkołach, gdzie istnieją również wykłady języka polskiego, większość zbija bąki, *nie uczęszczając do żadnych szkół.* Problem ten jest w dyskusji. Nasze stanowisko, pomimo jego prostoty i słuszności, nawet z punktu widzenia interesu francuskiego spotyka się *ze znacznym oporem.* Chodzi tu bardziej o kwestję zasadniczą, niż o koszty szkolnictwa polskiego, które powinnoby spaść na pracodawców.

Nie przyszła jeszcze pod obrady ważna kwestja organizacji zawodowych w łonie naszego wychodźtwa. Przepisy obecne prawodawstwa francuskiego stoją temu na przeszkodzie. Brak ten daje się odczuwać wychodźtwu tem dotkliwiej, że znaczna jego część składa się z naszych robotników z Westfalji, którzy posiadali tam własne i doskonale zorganizowane związki zawodowe.

W każdym razie za objaw nader dodatni można poczytywać to, że rokowania obecne postawiły po raz pierwszy całokształt zagadnienia wyraźnie, szczerze, bez dyplomatycznego obwijania w bawełnę, co było prawdziwą rewelacją dla delegatów francuskich. Elementem zasadniczym naszych układów jest to, że *usunięta być musi możliwość plantatorskiego wyzysku naszego robotnika* ze strony pojedyńczych pracodawców tutejszych.

—:::—

O powszechny kult wiedzy.

Czy cudowny skarb wiedzy jest — przywilejem?

Spojrzmy w dzieje.

W owe mroki, kiedyto zaledwo król z trudem ogromnym na układzie z sąsiadami podpisać się zdołał, a poddani doskonale jeszcze bez tej sztuki obywać się mogli — w wieki średnie z scholastyczną pracą mniszą po klasztorach, z świetnymi częstokroć błyskami mysli ludzkiej oraz żmudną pracą kulturalną miast.

Mówią też karty dziejów o wielkiem, wspaniałem ukochaniu nauki przez duchy piorunowo śmiałe, mówią o torturach i stosach, jakie przygotowywano dla tych, co, jak Giordano Bruno, pracę naukową bez wszelkich narzuconych więzów prowadzić pragnęli.

Potężny tryumf nauki i sztuki, uroczysty hymn wyzwolenia z formalistyki bezdusznej z ciasnoty i przesądów średniowiecza, przynosi Odrodzenie. Zapała płomień tęsknoty do wiedzy w duszach, ukazuje widnokręgi szerokie i dalekie... Ale tylko jednostki, którym los łaskawy pozwolił zbliżyć się do ognisk i skarbców umiejętności, mogły się ich płomieniem ogrzać i oświecić. Szara masa społeczeństwa, ludu, była dalej w tych sprawach mało interesowana, daleka od nich, bierna.

Kiedy czasy nowsze przyniosły wielkie hasła demokratyzacji, kiedy uspołecznienie sięgnęło głębiej, stwarzając nowy układ społeczeństwa — do oświaty, do kultu wiedzy powołane zostały liczne, coraz liczniejsze zastępy.

Rewolucja francuska, wyzwalając mieszczaństwo, dała początek nowemu „stanowi“: inteligencji. Tej warstwie przypada wówczas przodujące stanowisko w postępie nauki i wiedzy.

Ale w nowym układzie stosunków społecznych, w miarę wynalazków technicznych, stwarzających wielki przemysł w dzisiejszem pojęciu — poczęła się rodzić nowa klasa, w postokroć opłakanych żyjący warunkach proleterjat.

Masa ta narasta wciąż wraz z rozwojem swych źródeł pracy: Chciwym kapitalizmem i śrubującym możliwie wysokie zyski nowoczesnym przemysłem. W najgorszych warunkach życiowych zaledwo pokrywająca z trudem najpierwsze potrzeby, rzesza ta w straszliwej walce o byt siłą rzeczy odsunięta jest od możliwości jakichkolwiek dążeń intelektualnych, wtrącona w odmęt nędzy i ciemnoty. Od wspaniałych źródlisk wiedzy dzielą ją etapy nie do przebycia.

Młode pokolenia wzrastają pod grozą ostatecznej nędzy, zmuszane koniecznością do jak najszybszego zdobycia kawałka własnego chleba. Być może, że w niejednym z tych dziedziców nędzy tają się zdolności niezwykłe, mysli oryginalne, zarodki fantazji twórczej pierwszorzędnego typu.

Idą jednakże, bo iść muszą, swą drogą cierni, szarzyzny, pracy wyczerpującej i zabijającej, nie mając pola do ujawnienia swych umiłowań, swych zdolności, swego przeznaczenia.

Nauka, której zaledwie wstępne poczęli poznawać stopnie, z biegiem czasu poczyna się im przedstawiać, jako rzecz obca, daleka, nieznana, ba, nawet obojętna... Jako „przywilej“ tych którzy — **mogą...**

A jednak mysl to błędna.

Promyki wiedzy spływać muszą na całość ludów, od podstaw do szczytu, jeśli wogóle ludzkość marzy o postępie powszechnym. **Warunki** jedynie, warunki ekonomiczne i socjalne wpływają na to, że wiedza niedostępna jest szerokim masom.

Ten straszny brak, tę krzywdę moralną choć w części starają się powetować kursy wolne dla warstw najszerszych, Uniwersytety ludowe.

Kto bywa na tych wykładach? Audytorjum jest bardzo rozmaite. Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, młodzież inteligencji pracującej i robotnicza. Żywioł inteligencji przeważa.

A jednak, właśnie sfery robotnicze winny korzystać z takiej placówki z całym zapałem, winny ją uznać za radosną, piękną własność, która ich zbliży do jasnych krain królestwa wiedzy i potęgi ducha, która im da świadomość, że żyją w epoce cywilizacji i światła, pożądanego i potrzebnego, jak światło słoneczne, dla każdej żyjącej istoty.

Marja Hausnerowa.

Ze sportu.

Dwie zagraniczne drużyny Slovan z Wiednia i B. T. C. z Budapesztu brały udział w Turnieju urządzonym staraniem Pogoni i Hasmonei. Obie drużyny pokazały ładną i kombinacyjną grę, zwłaszcza Slovan, którego linja napadu odznaczała się dobrą techniką, znakomitem opanowaniem piłki i wzorową kombinacją. B. T. C. w drugim dniu zlekceważyła publiczność lwowską, gdyż w spotkaniu z Hasmoneą nawet nie siliła się okazać gry, jakiej po tej drużynie, drogo płacąca publiczność miała prawo domagać się.

SLOVAN — HASMONEA 6 : 1 (1 : 1).

Był to raczej trening na jedną bramkę, niżeli match, mimoto Slovan okazał wszystkie zalety swej drużyny. Krótkie, przyziemne podawanie, efektowna kombinacja, ładne strzały, czyniły te zawody interesującymi. Hasmonea bez Birnbacha w obronie, ponadto brak treningu u reszty graczy, nie mogła sprostać tak silnemu przeciwnikowi. Sędziował słabo p. Decowski.

B. T. C. — POGOŃ 3 : 2 (2 : 0).

Tempo od początku do końca bardzo ostre, któremu pod koniec drugiej połowy Węgrzy ulegli. W pierwszej połowie znaczna przewaga gości z powodu słabej linji pomocy i obrony Pogoni. Ratował sytuację bramkarz Lachowicz. Węgrzy, którzy szybko odnaleźli słaby punkt przeciwnika, prowadzili przeważnie grę prawą stroną, głównie swem znakomitem skrzydłem i raz poraz stwarzali groźne sytuacje pod bramką Pogoni. Dwie bramki uzyskali ze ślicznego podania tego skrzydłowego. W drugiej połowie Węgrzy zaczęli słabnąć, napad Pogoni, który grał za pomoc i za siebie, pracuje ambitnie, i mimo, że goście uzyskali jeszcze jeden punkt dla siebie, zdobywa w krótkim czasie dwie bramki. Sędziował dobrze p. kpt. Bilor.

B. T. C. — HASMONEA 1 : 0 (1 : 0).

Stała przewaga Węgrów, którzy w pierwszej połowie uzyskują jedną bramkę, po której Hasmonea „zamurowała“ swą bramkę, a Węgrzy niezbyt się należali, by grę uczynić interesującą. Sędziował p. inż. Dudryk.

SLOVAN — POGOŃ 2 : 2 (2 : 1).

Ładna walka drużyny o grze kombinacyjnej (Slovan), przeciw drużynie bojowej (Pogoń). Przewagę mieli częściowo goście, były znów momenty, gdzie Pogoń ich gniotła. Wiedeńczycy grali ponadto systemem „jednego obrońcy“, co bardzo myliło graczy napadu Pogoni, zwłaszcza, że Juras słabo się orjentował. Walka była zacięta, a wynik odpowiad... g ze obu drużyn. Sędziował p. Schlesser.

Z ruchu robotniczego.

§ DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DOZORCÓW DOMOWYCH W POLSCE. W dniach 3. i 4. maja odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. zaw. dozorców domowych w Polsce. Każdy Związek winien przysłać przynajmniej jednego przedstawiciela. Porządek zjazdu: 1) Zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie Zarządu głównego za rok ubiegły, 4) sprawozdania z działalności związków lokalnych, 5) centralizacja Związków lokalnych, 6) wybór Zarządu głównego, 7) wolne wnioski.

Zarząd główny Zw. zaw. doz. domowych.

Komunikaty.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę, dnia 23. kwietnia o godz. 6·15 wieczorem odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. Generał Wiktor Niesiołowski wygłosi odczyt p. t. „Wiedza i nauka, technika i kultura“.

—:::—

Osobliwi kurjerzy dyplomatyczni.

Bielizna damska zamiast aktów państwowych.

W numerze 65-tym donosi moskiewska „Prawda“ w artykule p. t. „Dyplomatyczna działalność polskich kurjerów dyplomatycznych“, co następuje:

„Od chwili nawiązania stosunków wzajemnych między FRRS. a Polską wyjeżdżają co tydzień dyplomatyczni kurjerzy z Warszawy do Moskwy i z powrotem. Odbywało się to według regulaminu powszechnie przyjętego. Jednakże polscy kurjerzy i inni współpracownicy przedstawicielstwa polskiego, zaczęli podsuwać pod przepisy, dokładnie określone prawem międzynarodowem, zgoła dowolną treść. Korzystając ze stanowiska urzędowego rozwinęli niedozwoloną działalność w granicach państwa związkowego. Ich spryt, przyczepiony do paszportu dyplomatycznego i mandatu służbowego przysporzył już wiele trudów władzom naszym, strażnikom monopolu handlu wewnętrznego i porządku prawnego. Posiadają one bogaty materjał, charakteryzujący tę stronę działalności kurjerów a wśród nich nawet takich, którzy niestoją na szarym końcu między dyplomatami. Istnieją dowody, że niektórzy z nich za pomocą owych „skromnych“ dodatków, zdobytych pomysłowością własną, gromadzą kapitały, nabywają za nie domy w Warszawie, majątki ziemskie i różne nieruchomości. Do szeregu tych dyplomatów — jak mówią złe języki — należy kapitan drugiego oddziału sztabu generalnego, Kotwicz Dobrzański (były attaché poselstwa), który w wyniku niedalej operacji z partją termometrów, pończoch i reform kobiecych, przymusowo opuścił przestrzenie federacji. Jednakże przygody poprzedników przy sprzedaży towarów zaczynając od damskich pończoch jedwabnych w dużej ilości, kończąc na wytworach z zakresu aptecznego, hygienicznego i literackich — nie działały widocznie ostrzegająco na naśladowców. Dzięki czujności organów śledczych odkryto dobrze uruchomioną kompanję, w której skład wchodził polski kurjer dyplomatyczny, Bosiacki, członek komisji repatrjacyjnej Wilczyński, tudzież szofer Karpowicz. Ich partnerami byli „szanowni“ i „solidni“ działacze czarnej giełdy. To „mieszane“ towarzystwo stanęło przed obliczem publicznej opinji z powodu okoliczności następujących:

„Dnia 14. marca

PRZY REWIZJI U JEDNEGO Z BOHATERÓW

z Itinki zatrzymały władze polskiego kurjera dyplomatycznego, Bosiackiego, Wilczyńskiego i Karpowicza. Z odpowiednich wyjaśnień okazało się, że nadmienione osoby przywiozły kontrabandę do mieszkania gospodarza w samochodzie delegacji. Przemycony towar obejmował trzy i pół puda wanilji, osiem wełnianych kaftanów, osiem kompletów bielizny jedwabnej, cztery damskie jedwabne koszulki, cztery jedwabne czepki, dwadzieścia cztery pończoch jedwabnych damskich. Owa wanilja należała do Bosiackiego, który w myśl umowy, zobowiązał się sprzedać ją gospodarzowi po 12 czerwieńców za kilogram. Galanterja zaś pochodziła od pp. Paprockiego i Wierzbickiego. Przesłuchanie Bosiackiego dostarczyło wielu ciekawych szczegółów o handlu kontrabandą przy pomocy paszportów dyplomatycznych. Wszystkie towary nadmienione przybyły pod postacią bagażu dyplomatycznego i złożone zostały w lokalu delegacji repatrjacyjnej, korzystającej z eksterytorjalności. Charakter dyplomatyczny tych panów był szyldem, pokrywającym prowadzenie zabronionych interesów. Należy żywić nadzieję, że „Narkomindel“ użyje środków najsilniejszych, celem „zahamowania zdrożnej roboty“.

W ostatnich czasach omawiano obszernie żałosny stan naszego ministerstwa spr. zagr., aby wywrzeć nacisk na czynniki rozstrzygające i skłonić je do podjęcia dzieła nie reorganizacji tego resortu, ale organizacji od podstaw.

Po świeżej historji przesłania do Moskwy siedemdziesięciu flaszek spirytusu i niemożności (!) wykrycia sprawcy — a właściwie chęci spędzenia winy na nieodpowiedzialnego woźnego, wydarzenie, opowiedziane przez „Prawdę“ nabiera charakteru ostrzegawczego, prącego do położenia kresu samowoli, robiącej z jednego z naczelnych urzędów państwowych narzędzie dla ubocznych celów geszefciarskich, a z herbu polskiego ubezpieczającą pokrywkę do spełnienia czynu kryminalnego. Naczelna figura tego przedsięwzięcia, Bosiacki, otrzymał kurjerkę z rozporządzenia zastępcy dyrektora departamentu administracyjnego, p. Zielińskiego, tak zwalczanego z powodu destrukcyjnych seydowskich porządków. — A p. Bosiacki miał gest nie na miarę krawca jako dostawca! Trzy i pół puda wanilji, czyli 56 kilogramów po 12 czerwońców daje w całości okrągłą sumkę 3024 dolarów, czyli 28.123,200.000 mkp., zatem umożliwia pokaźną transakcję bez opłacania patentu i z przerzuceniem kosztów przewozu szmuglu na państwo! Jeżeli akcentuje się stronę podrywania skarbu Rzeczypospolitej, niepodobna poza nawiasem pozostawiać przejażdżek w Moskwie automobilem delegacji repatrjacyjnej, obładowanie go kontrabandą, zwożoną do paserów z czarnej giełdy.

A jakoś nie słychać, aby wszechwładny Moskalewski zabierał się do swych przyjaciół politycznych pracujących w „dyplomacji“.

—::::—

Polska a możliwość zasadniczego rozwiązania kwestji bezrobocia.

Geograficzny układ naszego państwa, przy bezpośredniej łączności z krajami ościennymi jak Rosją, Niemcami, Rumunja i t. p. rokuje niezaprzeczalne nadzieje rozkwitu naszego przemysłu.

Postęp techniki od kilku bowiem lat daje się zauważyć, dorównywując postępowi technicznemu państw zachodnio-europejskich. Obecnie jesteśmy świadkami zawierania międzypaństwowych konwencji handlowych, które niejako otwierają graniczne wrota dla eksportu naszej produkcji. Te objawy w atmosferze pokoju wpływają nietylko dodatnio na rozwój polskiej gospodarki państwowej, ale i szeregu innych państw, co do których większość społeczeństwa polskiego jest jaknajżyczliwiej usposobiona. Przez wzmaganie się ilości państw wchodzących w międzypaństwowe układy handlowe, zacieśniają się węzły współżycia narodów, wreszcie zanikną te kolosalne różnice i antagonizmy, wytworzone brutalną polityką imperjalistów i wojennymi stosunkami. Przy takiej koncepcji, wypadałoby nam jeszcze się zastanowić nad uporządkowaniem wszystkich dziedzin życia gospodarczego, w szczególności zaś nad kwestją agrarną, od której należytego rozwiązania uzależnia się unormowanie stosunków w przemysłach fabrycznych i kopalnianych.

Polska jest przedewszystkiem krajem rolniczym!...

Polska wprawdzie jest zdrojem niezwykłych skarbów geologicznych, które aczkolwiek dla naszego życia gospodarczego przedstawiają wielką wartość, to jednak w porównaniu do przemysłu rolnego nie są równorzędnemi.

Stąd też powstaje konieczność zajęcia się trochę tymi wielkiemi posiadłościami ziemskiemi, a przynajmniej wglądnięciem w zasadę reformy rolnej.

Powojenna fala rewolucji, oparła się faktycznie o narody, którym ówczesne rządy zadekretowały wiele nowych praw. Do jednych z pośród nich należała i reforma rolna. I zdawałoby się, że roztropność całego szeregu rządów w okresie niepodległego bytu państwowego sprawę tę należycie doceni i konsekwentnie będzie stać na stanowisku regulowania tychże. Niestety!...

Przemysł nasz zawalony jest członkami wydziedziczonych rodzin chłopskich, którzy aby żyć, szukać musieli pracy już nie na roli, ale w fabrykach, kopalniach i t. p. powiększając tym sposobem ilość proletarjatu miejskiego. — Rodzinda chłopska na dwóch czy trzech morgach pola, nie mogła wyżyć, to też jej członkowie zmuszeni są za marne pieniądze, czasami konkurencyjnie sprzedawać swą energję życiową, miejskiemu kapitaliście, podczas gdy możni tego świata — agrarjusze polscy urządzają za granicami kosztowne harce, trwoniąc napędzone im przywilejem wielkiej własności biljonowe sumy!... Czy to nie zgroza położenia i stosunków?! Gdzie jest ta ziemia dla chłopów?!! Gdzie jest ta „reforma rolna“!? Ta, pod której wygodnym pretekstem prowadziła Chjena i Piast obłudną politykę agitacji wyborczej!? Gdzie to wszystko jest, pyta się chłop zdradzony swego sumienia, czy też proletarjusz pochodzenia chłopskiego!? Odpowiedź krótka. Są na papierze przyrzeczenia, a ziemia jeszcze w rękach marnotrawców. Słowem na całej linji został chłop zdradzony przez swoich przedstawicieli z pod znaku Chjeny czy Piasta!

Oczywiście rezultat tej zdradzieckiej polityki w stosunku do chłopów musi uledz zasadniczej zmianie i przybrać odmienne formy od teraźniejszych, zwłaszcza że tylko tym sposobem zmienionym, w Polsce rozwiązać będzie można zasadniczo kwestję bezrobocia, dając ziemię i zatrudnienie chłopu na roli, co w konsekwencji przyczyni się również do wzmożenia się zapotrzebowania robotnika w kopalniach i fabrykach i tym samem wzmoże się wartość jego wysiłku fizycznego.

Pod tym kątem widzenia interesu społecznego, jeżeli nastąpi pożądana zmiana, to siłą faktu podniesie się stopa gospodarcza naszego państwa. Zatem trzeba aby rząd po uregulowaniu stosunków finansowych w państwie przystąpił podobnie energicznie do wprowadzenia w całej pełni w czyn ustawy o parcelacji wielkiej własności ziemskiej, a wówczas będzie się można spodziewać, że kraj nasz może być istotnie pod względem dobrobytu „mlekiem i miodem płynący“.

Ter.

—::::—

Sprawy partyjne.

Baczność Towarzysze!

Już nadeszła „JEDNODNIÓWKA“ majowa. Towarzysze ze Związków Zawodowych, winni zgłaszać się po nie w Sekretarjacie PPS. (Sykstuska 21, II. p.) Cena egzemplarza 250.000 mk.

BILETY DO TEATRU NA POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE 1. MAJA już są do nabycia w Sekretarjacie i w Księgarni Ludowej, Szajnochy l. 2.

ZEBRANIE KOMITETU ZBIÓRKOWEGO NA 1. MAJA, odbędzie się w środę 23. b. m. o godz. 7-mej wieczór, w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Uprasza się Towarzyszki i Towarzyszy o liczny udział.

Prezydjum OKR. PPS. we Lwowie.

* SEMINARJUM DRA. ELSTERA dla Sekcji Kobiet PPS. odbędzie się we czwartek, 24. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

Przed Seminarjum, o godz. 6-tej. odbędzie się posiedzenie Sekcji Kobiet.

Sekretarjat P. P. S.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. — 30, w tekście Zł. — 50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08 Komunikaty Zł. —·40, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

RUTYNOWANA ZARZĄDCZYNI izr. z dobremi świadectwami przyjmie na czas wakacji posadę w jakiemkolwiek miejscu kąpielowem. Łaskawe zgłoszenia pod »Zarządczyni« do Administracji »Dziennika Ludowego«.

CEMENT, WAPNO, PAPA, BLACHA pocynkowana, DRZEWO budulcowe, DESKI po niskich cenach i szybko dostarcza: **„PILOT“ Lwów, Batorego 4.**

UŻYWAJCIE pasty do obuwia ERDAL w puszkach ¼ kilowych do nabycia w hurtowni **Germana Wildera Lwów, Szpitalna 8**
Telefon Nr. 1406. 174—

Klasa pracująca
kupuje pończochy, skarpetki i t. p. najtrwalsze i najtaniej u firmy
PFAU, Lwów, Rynek 19,
bo wchód przez sień. 128

Rok założenia 1881
ARTYKUŁY DOMOWO - GOSPODARCZE
MYDŁO „ŁABĘDŹ“!!!
GŁÓWNY SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW
ALOJZY HÜBNER 200 **Lwów. RYNEK 38**

Baczność!! Ceny konkurencyjne!!
Wykonuję wszelkie roboty w zakresie **krawiectwa męskiego** wedle najnowszych żurnali.— **Bajecznie niskie ceny, bo w podwórzu** l. p. 106
M. Zuckerkandel
Lwów, ulica Kazimierzowska 47.

Rowery oraz wszelkie części składowe do tychże jak opony, dętki, latarki, dzwonki, rafy, sprychy i t. p., folbale i wszelkie przybory do piłki nożnej poleca
A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9.
Wysyłka na prowincję odwrotnie. 308

Panowie! Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka **RUDOLFA NEUWELTA,** przy ul. Balonowej 3.
SKŁADNICE: Pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72. 320—8

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy NA RATY
Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach
JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER
Lwów, pasaż Mikolasza 4 (wejście obok kawiarni „De la Paix“). 33—10

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista** 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Sport letni!!! Rakiety, piłki, siatki tenisowe, piłki nożne, dętki, buty, dresy oszczepy, tyczki, dyski, termofory i flaszki zapasowe — 352-12 we wielkim wyborze poleca tanio tylko firma:
Jakób Rosenman
LWÓW, UL. AKADEMICKA 26. — Telefon 19-61.

Zapalniczki
we wielkim wyborze hurtownie i detajlicznie poleca
MICHAŁ HACKEL
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 4.

„GRAFIKA“ MAREK SEIDE
Lwów, ul. Kołłątaja 6 (w podwórzu)
125 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.
MASZYNY DRUKARSKIE
Masy do wałków. — Farby drukarskie
Dr. RATTNER S. A.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**

Cement, Gips, Papę dachową
wapno i inne materjały budowlane
poleca firma 529
HORSZOWSKI i S^KA
Lwów, ul. Bourlarda 3. — Nr. telef. 1764.

Kto chce wiedzieć co się w świecie dzieje, Ten czyta i prenumeruje
„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“
największe czasopismo ilustrowane w Polsce.
Do nabycia wszędzie, gdzie niema żądać.
Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać pod: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMAN
Lwów, ul. Sykstuska 4.

Inserujcie w „DZIENNIKU LUDOWYM“



OBUWIE REKLAMOWO i na dogodnych warunkach poleca nowo założony
344—5 **SKŁAD FABRYCZNY T-wa**
„RODOHAN“ Lwów, pl. Gołuchowskich 1
(Gmach Skarbka, napr. Teatru Wielk.)
Dostawa dla Spółdzielń, Kółek rolnicz. i kupców.
Większe partje wpr st z fabryki.
Dla **prowincji** ekspedycja pocztowa.
ZADAJCIE CENNIKÓW! Telefony Nr. 13-20 i 15-40.

DRUKARNIA
LUDOWEGO SPÓŁDZ. TOW. WYD.
LWÓW, LEONA SAPIEHY L. 77.
TELEFON Nr. 496
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE. — ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE WYKONUJE TERMINOWO.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA BOGATO, MOŻE WYKONAĆ WSZELKĄ ROBOTĘ.

KOKS
do kuźni, centralnych ogrzewań i opału
poleca 368—3
Zakład Gazowy miejski we Lwowie
Dostarcza w ilościach od 250 Kg. i wyżej z dostawą do domu w obrębie m. Lwowa po cenie Mp. 10,000.000 za 100 kilogramów.
Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu ul. Gazowa 28. — Telefon Nr. 492.

Chcesz tanio kupić? Spiesz do Lufta! 18 W ratach 18
Towary wydajemy przy pierwszej racie. **Płaszcze, Kostjumy, Raglany, Ubrania męskie i dziecinne, Kołdr Suknie, Bluzki, Płótna, Zefir i Obuwie** po najtańszych cenach.
353—15 **Znana z taniości firma**
Izydor LUFT **Lwów, ul. Kazimierzowska 51**

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.